ECHO SZKOLNE

miesięcznik młodzieży Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach

WYDAWCA: Bratnia Pomoc Uczniów Śl. Techn. Zakładów Naukowych

- - - - OPIEKUN prof. WŁODZIMIERZ STAHL - - - -

SKŁAD REDAKCJI: Jerzy Ziora, III drog., Janusz Wiśniewski, Julian Powroźnik, Tadeusz Obrępalski, Alfred Przybylski, Tadeusz Lilien, Liceum Bud., Otto Zmuda, Liceum Mech.

Adres Redakcji: ŚL. TECHN. ZAKŁ. NAUK. W KATOWICACH, UL. KRASIŃSKIEGO 3.

11 listopada

Dzień 11 listopada to dzień święta narodowego, dzień, który musi stać się wyrazem świadomej myśli i woli dojrzałego narodu, który zdaje sobie jasno sprawę ze swych zadań i obowiązków historycznych. W dniu tym społeczeństwo całej Polski jak długa i szeroka powinno zdać sobie sprawę z odpowiedzialności za przyszłe losy państwa.

Cieszymy się wolnością już 19 lat. Nasuwa nam się jednak pytanie czy okres ten został dobrze wykorzystany na odbudowę i wzmocnienie obronności Polski. Na pytanie to śmiało rzec można, że tak. We wszystkich dziedzinach pracujemy, goniąc inne państwa, współzawodnicząc, a w niektórych nawet i przodując. Wiele już zostało wykonane: zorganizowano władzę państwa z nową konstytucją, rozszerzono zasięg szkolnictwa, podniesiono handel i przemysł, zbudowano Gdynię i Mościce, przystąpiono do budowy nowego ośrodka przemysłowo-centralnego, uregulowano rzeki, zbudowano zapory wodne, polepszono i rozszerzono komunikację, zaczęto budować drogi, kierując się przy tym stale myślą o obronności Państwa. Zorganizowano nakoniec silną liczebnie, wspaniale uzbrojoną i wysoko moralnie stojącą armię, która jest gwarantką możności dalszego rozwoju państwa; lecz dużo jeszcze mamy do zrobienia — gdzie spojrzymy tam czeka nas jeszcze praca. Dalsze podnoszenie szkolnictwa, rolnictwa, przemysłu, handlu, uniezależnienie gospodarcze od zagranicy, polepszenie bytu mas pracujących, zagadnienie własnych kolonii, oraz nadewszystko troska o obronność kraju — oto prace, które musimy z wytężoną energią nadal kontynuować.

Uznania godna jest dotychczasowa współpraca całego społeczeństwa z rządem, która żadną miarą nie może ustawać—owszem musi się wzmagać z dnia na dzień, bo tylko silny rząd oparty o zjednoczoną wolę narodu i gotowość obronną gwarantują siłę i potęgę państwa. Dziś po odzyskaniu niepodległości nie możemy spocząć na laurach, lecz musimy trwać nadal w wytężonej pracy, która wysunie państwo na przodujące stanowisko Europy. Do wykonania tych wszystkich zadań społecznych,

ekonomicznych, politycznych, militarnych i kulturalnych musi stanąć cały naród.

Dziś nie możemy zwężać horyzontów, lecz musimy patrzeć bacznie w dal. Musimy pamiętać, że państwo polskie było niegdyś czołową potęgą w Europie, że królowie z rodu Jagiellonów zasiadali na tronach czeskim i węgierskim, że późniejsze Prusy Fryderyka Wielkiego, były księstwem hołdowniczym Polski, że Zygmunt III był jednocześnie monarchą Szwecji, że Władysław IV został wybrany carem Moskwy. To wszystko powinien uświadomić sobie każdy Polak nie dlatego by snuć niezdrowe marzenia o podbojach, gdyż Polska nigdy nie żądała obcych terenów, rozszerzając swe granice jedynie przez unie dobrowolne, lecz by wyzbyć się poczucia jakiejś niższości i przygotować się do dalszych wielkich prac jakie stoją przed nami, zwłaszcza, że stara treść dziejowa powraca dziś pod nową formą i Polska staje się znów przedmurzem cywilizacji i ostoją porządku wśród zrewoltowanego kontynentu europejskiego. Nie możemy ustawać w pracy w chwili, kiedy Polska potrzebuje największej koncentracji wszystkich sił twórczych. Za granicami naszego państwa odbywają się wielkie eksperymenty dziejowe, olbrzymie masy zmobilizowane są do największych wysiłków jakie świat oglądał kiedykolwiek. Siły ich w porównaniu z naszymi są wielkie, stąd też musimy wydobyć z siebie maksimum energii i pracować z systematycznością, aby sprostać zadaniu.

My młodzież wolnej Polski musimy pamiętać, że za krótki czas staniemy do pracy i odpowiedzialność na nas spadnie, dlatego więc musimy się do niej odpowiednio przygotować. I chociaż nie wszyscy będą mieli bezpośredni wpływ na rządy, to jednak wszyscy będziemy mogli dla Niej pracować. Właśnie my, ucząca się młodzież, którzy jesteśmy wybrańcami losu, gdyż możemy się uczyć, bo przecież wiemy, że wiele młodzieży nie ma ku temu warunków, już tutaj w obrębie naszych murów musimy zdobywać wiedzę i kształtować nasze charaktery. Tutaj musimy poznać i wykorzenić nasze wady, zatrzeć wszystkie różnice klasowe, przemóc w sobie zbytnią miłość własną, być bardziej surowym dla siebie niż dla innych, uczyć się wytrwałości, nabrać wiary we własne siły, wyrobić w sobie poczucie sprawiedliwości i odpowiedzialności, nauczyć się karności i posłuszeństwa, zrozumieć potrzebę obronności kraju i zrozumieć nadewszystko, iż armia to my — a służba w niej to najwyższy zaszczyt i honor, aby stanąć kiedyś na wysokości zadania, trudnego i wielce odpowiedzialnego. A więc pracujmy nad sobą.

O nie trwóż się Polsko o swoją przyszłość, gdyż ona leży w nas, a my zdajemy sobie jasno sprawę z naszych obowiązków, wiemy, iż chcąc by istniała musi być silna i mocarstwowa. A my młode pokolenie tego, do czego nasi ojcowie dążyli i dążą pragniemy i da Bóg dokonamy.

Stefan Boniecki i Stanisław Będkowski
I liceum budowlane.

MYŚLI

„Gdy wszystko rozumem i sercem ogarniesz, to się przekonasz, że ze wszystkich węzłów społecznych żaden nie jest ważniejszy, żaden milszy i droższy od węzła łączącego każdego z Narodem“ !

— — — — — —

„Drodzy są rodzice, drogie dzieci, krewni i przyjaciele, lecz wszystko, co nam jest najdroższe, skupia w sobie ojczyzna, za którą jakiż dobry obywatel zawahałby się życie oddać, jeśliby jej tym mógł się przysłużyć“ ?

Święty Stanisław Kostka a czasy obecne

Referat wygłoszony na Akademii w dniu 13.XI. b. r.

Święto dzisiejsze jest świętem naszym, świętem naszego Patrona. Z podziwem patrzy dziś cała Polska na postać swego wielkiego rodaka, świętego Stanisława Kostki, z chlubą młodzież polska uznaje w Nim swego Orędownika. Jest to wielki święty, patron Polski, którego wstawiennictwo przed Bogiem, w chwilach krytycznych i ciężkich dla Polski, pamiętają Jej dzieje. Widziało Go rycerstwo polskie w bojach unoszącego się nad polem bitewnym i zagrzewającego do boju. Świętego Stanisława Kostkę czci cały naród, lecz przede wszystkiem chlubi się Nim polska młodzież, której jest patronem. Słusznie młodzież polska obrała Go sobie za Opiekuna, bo to przecież nasz rodak i nasz rówieśnik. Urodził się na tej ziemi którą my zamieszkujemy, łączy nas z Nim wspólne pochodzenie, wspólny język, wspólnota plemienna. Nade wszystko jednak był młodzieńcem, w naszym wieku, dając nam swym życiem szlachetnym i świątobliwym wzór do naśladowania. Zeszedł On z tego świata w 18 roku swego życia, w kwiecie wieku, ale przykładem swych cnót i życia świeci nam młodym. Św. Stanisław daje nam wzór, jak postępować, aby ominąć niebezpieczne wyboje drogi życiowej i prowadzić walkę ze złem. Dewizą Jego życia było hasło „ad maiora natus sum“ — do wyższych rzeczy jestem stworzony. Św. Stanisław jest, można śmiało powiedzieć, świętym nowoczesnym. Żył On w warunkach takich, w jakich my żyjemy, tak jak my borykał się z trudnościami codziennymi. Syn magnata, otoczony przepychem i wygodami, wolał zrezygnować z wysokich stanowisk i usunąć się w zacisze. Rzucił wszystko, co się mu w życiu uśmiechało. Poświęcił własną wygodę, tępił lenistwo. Przez zaparcie się i dążenie do wyższych celów stał się wielkim. Chociaż go otaczało tyle ponęt, by użyć życia, odmówił sobie wszystkiego i wzniósł się ponad poziomy, wskazując nam tym drogę. Możemy iść Jego śladem, spełniając swój obowiązek, wykonując naszą codzienną pracę zawodową, poświęcając wolne chwile na udoskonalenie się, służbę Bogu i społeczeństwu. Są dziś wprawdzie ludzie, którzy mówią: „Święci nie mogą być przykładem dla dzisiejszego świata. Oni z uśmiechem a my z zaciśniętą pięścią, zdobywać musimy chleb codzienny“. To powiedzenie jest nieprawdą, to powiedzenie jest fałszem. Uśmiech szczęścia na twarzach świętych został okupiony wielkim trudem, został zdobyty ciężką walką i jest nagrodą za wykazanie dzielności nadzwyczajnej w zwalczaniu trudności życia codziennego. Trudności święci mieli takie jak my a nawet większe, gdyż Bóg na większą wystawiał ich próbę. Święty Stanisław swem postępowaniem dał nam przykład prawdziwego ducha ofiary, zaparcia się samego siebie. Ale nie wiadomo, co więcej u niego podziwiać, czystą ofiarę, czy stałość i wytrwałość, o której świadczy prawie każda karta jego żywota. Święty Stanisław urodził się w Rostkowie. Następnie ojciec wyprawił go do Wiednia, po to by wzbogacił swój umysł i serce pod troskliwą opieką wychowawców. Święty Stanisław nie był zdolnym, a jednak przez swoją pilność stał się uczniem wybitnym. Wszczepiona przez matkę cnota, zachęcała go do pobożności. Na drodze do pobożności i świętości, którą chciał uwieńczyć surowym życiem zakonnym, stawały różne przeszkody. Ojciec jak również i brat Paweł starali się je uniemożliwić. Stanisław przezwyciężył wszystko. Nie zląkł się niebezpiecznej podróży do Dylingii w Bawarii a następnie do Rzymu, i w końcu osiąga swój cel, zostając zakonnikiem, celem zupełnego oddania się pobożności. Nie możemy również pominąć jego odporności i wytrzymałości w dobrych obyczajach. Kto był narażony na towarzystwo złych ludzi, ten wie, ile ciągłych i nieustannych starań wymaga to, by zachować duszę czystą wśród złego towarzystwa.

Stanisław odrzuca od siebie każde złe słowo. Już w domu mdleje, gdy słyszy złe rozmowy. We Wiedniu przez kilka lat jest narażony na niebezpieczeństwa i pokusy ze strony brata Pawła i jego towarzyszy. Któż jest w stanie zliczyć te namowy do złego, kpiny i wyzwiska. Stanisław nie schodzi jednak z raz obranej drogi, wytrwał w dobrym i zachował czystość duszy. Św. Stanisław jest człowiekiem charakteru, wie czego chce, co postanowił to wykona. Tacy ludzie zdobywają

poszanowanie ogółu i tacy ludzie są ideałem dzisiejszych czasów. Dosyć mamy takich, którzy nie umieją się zdobyć na wytrwałość, na stałość, zmieniają przekonania, jak rękawiczki. To nie są ludzie, których dzisiaj naród potrzebuje. Potrzebujemy ludzi o stałym, silnym, stalowym charakterze, ludzi wytrwałych, którzy nie dadzą się przez nikogo i niczym sprowadzić z raz obranej drogi dobrej, nie zrażą się oni żadną trudnością, wolą przejść męczarnie, ale wytrwają w dobrym. Św. Stanisław jest wzorem tej tak bardzo cenionej i poważnej cnoty w życiu obecnym. Siłę do zwycięstwa czerpał św. Stanisław w częstej modlitwie i w częstym przystępowaniu do Św. Komunii. W ten sposób zadaje św. Stanisław kłam wszystkim tym, co mówią „tyle będę znaczył na świecie, tyle zrobię i zdobędę, ile wydrapię pięcioma palcami z ziemi“. Nie! Tak jest u zwierząt. Nie wystarczy im nawet doskonałość pogańska, która mówi: tak się muszę zachowywać, by mnie nie złapali na złem, bo to byłby wstyd! Nie wolno mi podpalać, kraść i grabić, bo te zbrodnie prowadzą do kryminału. Człowiekowi rozumnemu, chrześcijaninowi, taka doskonałość nie wystarczy. Jeżeli chcemy być pełnymi ludźmi, którzy wykorzystali w pełności wszystkie dary Boże, to nie wolno nam dbać tylko o ciało, ale przede wszystkim musimy starać się o duszę. Dla tej duszy musimy zyskać łaskę bożą, tę duszę musimy doskonalić przez modlitwę i cnoty. Wielki nasz poeta Mickiewicz w jednym ze swoich listów pisze: Wielu niby katolików woła: kościół! kościół! w nadziei, że kościół zrobi za nich wszystko, nawet pracę wewnętrzną, której Bóg od nich wymaga. Jakgdyby kościół i jego głowa mogły być silne, kiedy, my, członki, będziem gnuśnieć i obumierać. Zdobędźmy się na ducha ofiary, wytrwałość, modlitwy, na życie w łasce bożej. Choćby się cały świat sprzysiągł przeciw nam, przyjmiemy podaną nam rękawicę i zwyciężymy.

Styrski Rudolf

III chem.

Reportaż z uroczystości szkolnych w dniu 11 XI. b. r.

Po zbiórce, która była wyznaczona na godz. 8 udaliśmy się na nabożeństwo do kościoła Najśw. M. Panny. Mszę św. odprawił katecheta Zakładów ks. St. Cynar — która zakończyła się odśpiewaniem unisono hymnu „Boże coś Polskę“.

Hufiec P. W. II stop. odmaszerował ze sztandarem na uroczyste nabożeństwo i defiladę do miasta.

Po nabożeństwie zebrali się uczniowie całych Zakładów w auli. W akademii wzięli udział wszyscy p.p. profesorowie — asystenci i instruktorzy pod przewodnictwem dyrektora Zakładów p. inż. Bogdanowicza oraz wizytatora szkół technicznych p. inż. Sz. Wieluńskiego — który w dniu tym uroczystym zaszczycił nas swoją obecnością.

Akademię rozpoczął przemówieniem p. Dyrektor, który w słowach krótkich i podniosłych zobrazował nam ważność rocznicy — po czym orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Z kolei przemówił kol. Będkowski uczeń K. I. lic. bud. którego przemówienie drukujemy jako art. wstępny obecnego numeru. Z zadania swego wywiązał się dobrze.

Po nim wystąpił sekretarz Br. Pomocy kol. Z. Gajek ucz. II bud., który zwrócił się do kolegów z apelem, by w zrozumieniu chwili — wzięli udział w zbiórce pieniężnej na zakup materiału, potrzebnego do wykonania 50 noszy sanitarnych dla wojska — zebrani słowa te przyjęli entuzjastycznymi oklaskami.

W części drugiej chór i orkiestra Zakładów pod batutą prof. H. Płonki wykonała:

orkiestra — Preludium — Chopina
Polonez — Noskowskiego
Pieśń żołnierza — Moniuszki

Chór odśpiewał Wizje szyldwacha — przy akompaniamencie fortepianu — partię deklamacyjną wykonał ucz. L. Dobrowolski. Występy chóru i orkiestry nagrodzone zostały, jak zresztą zawsze się to dzieje — niemilknącymi oklaskami. Jest to dowodem jak wielką popularnością cieszy się u nas chór i orkiestra prowadzone z nakładem dużej pracy i wielkiego zamiłowania przez p. prof. Płonkę. Akademia została zakończona odśpiewaniem „Pierwszej brygady“ z udziałem orkiestry. Całością kierował p. prof. W. Stahl.

Reportaż z akademii, która się odbyła dnia 13 listopada

Trzynasty listopad to dzień, w którym cała młodzież polska czci swojego Patrona — św. Stanisława Kostkę.

Jest On patronem naszych Zakładów — i Jego imieniem nazwano naszą Sodalicję Mariańską.

Jak zwykle zgromadziła się młodzież w Zakładzie, skąd udała się na uroczyste nabożeństwo celebrowane przez księdza katechetę Cynara.

Po nabożeństwie odbyła się z tej okazji w auli naszego Zakładu Uroczysta Akademia, którą rozpoczęto występem orkiestry, pod batutą p. prof. Płonki. Orkiestra odegrała „Preludium deszczowe“ — Chopina i tego samego kompozytora „Marzenie“. Następnym punktem programu było przemówienie, które wygłosił kolega Rudolf Styrski, uczeń III chemicznego p. t. „Święty Stanisław Kostka a czasy obecne“, w którym przedstawił nam jasno i barwnie świetlaną postać Naszego Patrona.

Na dalszą część programu złożyły się deklamacje. Pierwszy wchodzi na podium kolega Z. Zendrowski z III elektrycznego, który wśród grobowej ciszy, jaka panowała na sali zarecytował nam wiersz p. t. „Śmierć św. Stanisława“, w którym była przedstawiona ostatnia chwila życia młodzieńca dogorywającego w celi klasztornej w Rzymie. Życie jego pełne było trosk, a jeden tyl-ko przyświecał jemu cel; — pragnął w zupełności oddać się Bogu. Droga, którą dążył do celu, nie była wysłana różami lecz cierniami, które zdołał zdeptać. Przy śmierci nie pragnął wygodnego łoża, lecz prosił, aby pozwolono Mu umrzeć na gołej podłodze Jego celi.

Następnie wchodzi na podium kolega Rodak J. z liceum mechanicznego, który wygłosił wiersz Norwida p. t.: „Święty Stanisław Kostka“, w którym przedstawione było świętobliwe życie młodzieńca.

Następnie orkiestra odegrała modlitwę z opery „Halka“ — Moniuszki.

Akademię zakończono wspólnym odśpiewaniem pieśni: „My chcemy Boga“. Całością kierował ks. Cynar.

Powroźnik Julian
I lic. budowl.

Święto Niepodległości

Udział naszych Zakładów w uroczystościach.

Obchód dziewiętnastej rocznicy odzyskania niepodległości rozpoczęto dorocznym zwyczajem uroczystą polową mszą św. na boisku sportowym obok Parku Kościuszki, celabrowaną przez ks. biskupa sufragana diecezji śląskiej Bieńka. Na honorowych miejscach zasiedli wojewoda śląski dr. Michał Grażyński, dowódca 23 dywizji piechoty płk. dypl. Jan Sadowski, dowódca 73 p. p. pułk. Duch, wicemarszałek Sejmu śląskiego dr. Dąbrowski. Rozległe boisko sportowe mimo zimna i deszczu zajęły oddziały wojska, oraz bardzo liczne organizacje młodzieży i związki półwojskowe. Po nabożeństwie nastąpiła dekoracja oficerów miejscowego pułku piechoty przez płk. Sadowskiego.

Z kolei nastąpiło przekazanie miejscowemu pułkowi broni i sprzętu wojennego ufundowanego przez „Wspólnotę Interesów“ i Sp. Akc. „Robur“ a mianowicie: Wspólnota Interesów ufundowała auto do służby polowej zaś Sp. Akc. „Robur“ zakupiła 24 szt. rowerów wojskowych i jeden motocykl z przyczepką. W imieniu ofiarodawców przemówił p. dyr. Wadowiak, na które odpowiedział p. płk. Sadowski, podkreślając znaczenie Święta Niepodległości. Przemówienie swoje zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego-Rydza. Bezpośrednio po tym nasza delegacja, składająca się z prezesa Br. Pomocy, zastępcy prezesa i dwóch prezesów kół mech. i chem. wystąpiła pod kierownictwem p. inż. Naszkiewicza przed lokalny Komitet obchodu Święta Niepodległości i wręczyła dowódcy dywizji śląskiej deklarację następującej treści:

Do Pana Pułkownika dyplomowanego Jana Sadowskiego—dowódcy 23 dywizji piechoty.

Młodzież Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych zorganizowana w „Bratniej Pomocy“ uczniów Śl. T. Z. N. pragnąc choćby w części przyczynić się do obronności Państwa Polskiego i okazać swoje gorące umiłowanie Armii Polskiej deklaruje w dniu dzisiejszym, że wykona w ciągu bieżącego roku szkolnego własną pracą i w warsztatach szkolnych 50 sztuk noszy sanitarnych do użytku Armii.

Za młodzież Śl. T. Z. N.

Sekretarz Okrągła pieczęć Prezes
(-) Gajek Zenon „Bratniej Pomocy (-) Malota E.

W odpowiedzi na krótkie przemówienie kolegi Placzka Alf. zabrał głos p. płk. Sadowski, który w serdecznych słowach podziękował nam za ten dar podkreślając, że będzie on tym cenniejszy, że zrobiony rękoma młodzieży. Dodaje jeszcze, że, co nie daj Boże, może i my z ich usług korzystać będziemy. Nawiasem mówiąc wystąpienie nasze wywołało wielkie poruszenie i podziw dla nas wśród członków komitetu obchodu. W południe na placu Marszałka Piłsudskiego odbyła się defilada trwająca blisko godzinę, którą odebrali płk. Sadowski i wojewoda śląski dr. M. Grażyński. W defiladzie wziął udział Hufiec szkolny naszych zakładów.

* * *

W związku ze złożoną deklaracją przez Zarząd Br. Pomocy — na ręce dowódcy dywizji śląskiej pułk. dypl. Sadowskiego w sprawie ofiarowania armii 50 noszy sanitarnych upraszamy wszystkich Kolegów, aby dali dowód zrozumienia doniosłości tego aktu—i aby do dnia 15 stycznia 38 r. złożyli na ręce p. Opiekunów klas po 1 zł.

Pieniądze te zostaną zużyte na zakup materiału. Z przyjemnością musimy podać Kolegom do wiadomości stanowisko starszych kolegów z kursów popołudniowych — którzy na wiadomość o naszej deklaracji — wyrazili chęć wzięcia w tej akcji udziału.

W 21 rocznicę zgonu Henryka Sienkiewicza

Dnia 15.XI 1916 r. Henryk Sienkiewicz, wielki Polak, zakończył swe życie na ziemi szwajcarskiej w Vevey.

Kim był dla nas Henryk Sienkiewicz, wiemy wszyscy. Czujemy to głębią swych serc, bo z rzeszą starszego pokolenia współżył, bo obdzielał je chlebem hartu i pokrzepienia, a pokolenie młode wychował.

Był naszym największym powieściopisarzem, najświetniejszym na tym polu artystą i jednym z najzasłużeńszych obywateli kraju zarazem. Bo w Polsce ujarzmionej inaczej być nie mogło: artysta stawał się zawsze bojownikiem sprawy narodowej. Sama jego sztuka i wielkość były doniosłej wagi patriotycznym czynem, bo ogłaszały światu, że Polska żyje, że dotrzymuje kroku innym w pochodzie cywilizacji, że o swych prawach pamięta i upominać się o nie nigdy nie przestanie. Cóż dopiero, gdy chodziło o artystę tej miary, co Henryk Sienkiewicz? Twórcę, którego dzieła, tłumaczone na 36 języków (Quo Vadis), poruszyły cały świat kulturalny i jednając mu sławę powszechną, niosły w świat imię Polski wszędzie, nawet tam, gdzie się jej wymawiać oduczono i wszędzie tam, gdzie uważano je za dźwięk martwy lub za echo z za grobu. Jeśli sprawa naszej ojczyzny wzięła obrót pomyślny, przy rozstrzygnięciach wojny światowej, to jest w tym dużo zasługi H. Sienkiewicza. Dużo Henryk Sienkiewicz uczynił dla nas na forum Europy, lecz działalność Jego w kraju jest niemniejsza. Począł On pisać i działać w kraju przed 60 laty. Były to czasy upadku wiary w naszą przyszłość narodową. Naród polski, zniechęcony niepowodzeniami walki o swą niezależność, przytłoczony ogromem nieszczęść, wątpił czy kiedykolwiek zaświeci mu gwiazda wolności, wątpił w swoje zmartwychwstanie.

Łatwo więc pojąć, jak nad tym losem ojczyzny musiał boleć każdy Polak, który wiary w jej przyszłość, mimo wszystko, nie tracił, lecz nosił ją w głębi swego serca.

Do tych niewielu jednostek, które wierzyły w zmartwychwstanie Polski, należał Henryk Sienkiewicz.

Czuł on w sobie moc wielką i powołanie, które kazało mu chwycić się pracy ciężkiej, wytrwałej i stanął do niej bez wahania, choć wiedział, że praca ta wymaga nadludzkich wy-

siłków, aby dźwignąć ten kamień, który przytłaczał Polskę.

Sienkiewicz obrał drogę do serc Polaków przez swój talent. Począł on tworzyć dzieła, przepełnione miłością ojczyzny. Wiedział On, że nic tak nie przemawia do serc ludzkich, jak sztuka. Oręż to był bardzo silny i orężem tym postanowił walczyć. Walczył i zwyciężył. Jeśli komukolwiek mamy do zawdzięczenia, żeśmy przestali czuć się dziećmi niewoli, to właśnie Henrykowi Sienkiewiczowi.

Henryk Czesak
wydział chemiczny.

Sosnowiec 16-XI.

ANTONI ŚWIECA, IV chem.

SZTUCZNA BENZYNA

Rosnąca motoryzacja naszego kraju, stawia Polskę wobec zagadnienia Taniego paliwa dla samochodów. Bogate niegdyś pola naftowe Borysławia, Tustanowic należą do przeszłości. Inne zagłębia, jak jasielskie, krośnieńskie, nadwórniańskie, mogą mieć jedynie rolę pomocniczą a to z powodu szczupłych zasobów.

Toteż stoimy w przededniu własnego zagadnienia, jak zdobyć paliwo płynne? Czy drogą importu, czy też przez uruchomienie własnych zakładów, któreby produkowały sztuczną benzynę. W jednym wypadku musielibyśmy wywozić nasze pieniądze zagranicę, w drugim zwiększyłoby się zatrudnienie w kraju i na wypadek blokady naszych dróg morskich, pozostalıśmy niezależni.

Źródłem benzyny była do niedawnego czasu wyłącznie ropa naftowa. Benzynę, a raczej jej surogaty otrzymywano wprawdzie przy koksowaniu węgla w niskiej temparaturze w ilości około 1%. Ilości otrzymywane tą drogą są jednak wprost minimalne w porównaniu z ilościami benzyny otrzymywanej z ropy naftowej.

Wskutek olbrzymiego wzrostu automobilizmu i lotnictwa, nie mówiąc już o innych działach, w których motor benzynowy odgrywa dominującą rolę, zapotrzebowanie na materiały pędne wzrastało w ostatnich czasach znacznie prędzej, niż produkcja ropy. Sytuacja mogłaby się stać katastrofalna, tymbardzie że źródła ropy naftowej zaczynają się wyczerpywać. Dlatego też kwestia zdobycia bynzyny innymi drogami, jak przez dystylację ropy naftowej — i z innego surowca, stała się nadzwyczaj aktualną. Pierwszy który rozwiązał tę kwestię na skalę przemysłową był uczony niemiecki, laureat nagrody Nobla w roku 1932 dr. Fryderyk Bergius. Jego myślą przewodnią stało się uwodornienie węgla kamiennego, brunatnego, i ciężkich olejów w celu otrzymywania olejów lekkich, jak benzyna i nafta, które nadawałyby się do siników spalinowych, jako materiały pędne. Wodór jest bowiem tym składnikiem, który nadaje węglowodorom lotność i wysoką wartość kaloryczną, t. j. energię pożądaną w każdym materiale pędnym. Sama benzyna jest właśnie mieszaniną tych węglowodorów, a mianowicie benzyny lekka o punkcie wrzenia 60 — 80° C. składa się w przeważnej części z heksanu i heptanu, zaś benzyna ciężka o punkcie wrzenia 80 — 120° C. składa się głównie z heptanu i oktanu.

Pierwsze patenty na swoje pomysły otrzymuje Bergius w roku 1913. Jednakże dopiero zakupienie tych patentów po wojnie światowej przez największy koncern chemiczny I. G. Farbenidustrie, dało podstawę dla ich zrealizowania. Później światowa firma naftowa amerykańska „Standard Oil Company" dołącza się do I. G. celem zużytkowania tych wynalazków. Berginizacja węgla polega na wprowadzeniu wodoru do węgla pod wysokim ciśnienieniem (do 200 Atm.) w temperaturze 300 — 400° C. Bergius w toku swych badań doszedł do wniosku, że węgiel kamienny może nie tylko odszczepiać wodór, ale i odwrotnie także przyłączać go. Przewidywanie to dało nadzwyczajne rezultaty. Poddając węgiel w atmosferze wodoru przez kilka godzin w temperaturze 350 — 400° C. działaniu ciśnienia od 100 do 240 Atm., otrzymano zeledwie 15% węgla nie zmienionego a resztę stanowiły gazowe i płynne produkty reakcji. Ilość niezmienionego węgla zależy od jego wieku. I tak pewne węgle brunatne pozostawiają zaledwie 1% nierozłożonej substancji, węgle gazowe około 10% a jeszcze starsze do 15%. Podobnie, jak przy większości innych reakcji chemicznych, szybkość reakcji i tutaj zależy od temperatury. Zwiększenie tej szybkości jest jednak ograniczone, gdyż przy zbyt wysokiej temperaturze nie następuje przyłączenie wodoru, lecz koksowanie. Optimum temperatury leży między 450 — 480_0 C.

Wpływ wielkości ciśnienia jest również bardzo znaczny; n. p. przy spadku ciśnienia początkowego na 50 Atm. przed podgrzewaniem, przyłączanie wodoru nie następuje, lecz koksowanie. Ciśnienie przeciwdziała prawdopodobnie odszczepieniu się wodoru, zawartego w minerale węglu. Ogromnie ciekawym i charakterystycznym dla przebiegu reakcji, jest

przebieg ciśnienia w bombie reakcyjnej. W pierwszym okresie podgrzewania, ciśnienie wzrasta z 100 do 230 Atm. odpowiednio do rozszerzania się wodoru ze wzrostem temperatury. Następnie po ustaleniu się emperatury (około 450⁰) C. przychodzi spadek ciśnienia, spowodowany pochłanianiem wodoru. Różnica ciśnień jest miarą pochłoniętego wodoru. Tlen zawarty w węglu daje pewną ilość wody w ilości 5 do 10% użytego węgla. Część jednak tlenu daje organiczne połączenia tlenowe, w głównej części fenole i kresole.

Przy młodych węglach, bogatych w tlen, część jego łączy się z węglem i uchodzi jako bezwodnik węglowy i znajduje się w gazach reakcyjnych. Z organicznych połączeń azotowych, zawartych w węglu, które rozpadają się podczas procesu powstaje przeważnie amoniak, który w dalszym ciągu nie rozpada się na azot i wodór, lecz odpowiednio do warunków reakcji t. j. ciśnienia i temperatury pozostaje nie zmieniony w gazach reakcyjnych i w wodzie. Część azotu pozostaje w formie zasad w olejach. Siarka zostaje wydzielona w różnych formach; celem jej częściowego związania dodaje się zazwyczaj tlenków żelaza, co okazało się bardzo korzystnym, gdyż siarka sprzyja polimeryzacji ciężkich olejów. Takie polimeryzacje są dla procesów szkodliwe, gdyż mogą spowodować niepożądane koksowanie. Lekkie frakcje otrzymanego oleju są wolne od siarki a w ciężkich znajduje się ona w nieznacznych ilościach; główna część siarki znajduje się jednak w gazach reakcyjnych, jako siarkowodór.

Obok płynnych produktów powstają przy reakcji gazy w ilości dochodzącej do 25% użytego węgla. Składają się one z metanu, etanu i wyższych homologów. Reakcja uwodorniania węgla nie jest zwykłym przyłączeniem wodoru, — nie odpowiada ona katalicznemu uwodornieniu związków nienasyconych kiedy wodór przyłącza się do niezmienionej cząsteczki. Tutaj wodór przyłącza się do rozpadającej się cząsteczki i to równocześnie z rozpadem, albo później.

Techniczne zastosowanie metody wymagało pracy ciągłej. Węgiel rozrobiony z olejem w stosunku 1 : 1 na pastę, doprowadza się przy pomocy odpowiedniej prasy do dwóch po sobie następujących naczyń, z których pierwsze służy za podgrzewacz a drugie jako komora reakcyjna. Wodór doprowadza się pod odpowiednim ciśnieniem do podgrzewacza; — Oba naczynia są zaopatrzone w mieszadła. Produkty reakcji dostają się do chłodnicy, stojącej pod ciśnieniem, aby po uwolnieniu od ciśnienia przejść do odbieralników. Węgiel z tych względów rozrabia się zolejem, iż reakcja uwodornienia jest egzotermiczna, a olej otaczający sproszkowany węgiel, odprawadza wytworzone ciepło i uniemożliwia miejcowe przegrzanie a co za tym idzie, wytwarzanie się koksu.

Jedną z kwestji decydujących dla możności ekonomicznego stosowania reakcji Bergiusa w praktyce, była sprawa znalezienia taniegu wodoru.

Gdyby reakcja wymagała wodoru czystego, to proces stałby się niemożliwie drogi. Stosowanie jednak czystego wodoru jest zupełnie nie potrzebne, koniecznym tylko jest, aby jego ciśnienie cząstkowe było dostatecznie wysokie. Wystarcza, aby użyty gaz zawierał 80% wodoru; skład chemiczny zanieczyszczeń jest obojętny. Aby się jednak uniezależnić od wodoru otrzymywanego „Z zewnątrz", Bergius wydobywa wodór z gazów bogatych w węglowodory, powstających podczas reakcji, przez traktowanie ich parą wodną w wysokiej temperaturze. W ten sposób wodór otrzymuje się z produktów reakcji i jako surowca używa się wyłącznie i jedynie węgla. Jako przykład rezultatów osiąganych przy uwodornieniu średniego gatunku węgla kamiennego, mogą posłużyć następujące produkty otrzymane powyższą metodą.

Sztucznej benzyny (punkt wrzenia 30 — 230⁰ C.) 15%.

Oleju gazowego	20%
Oleju smarowego	6%
Oleju opałowego	8%
Koksu	24%
Gazu	23,5%
Amoniaku	0,5%
Wody	7,5%
Straty	5,5%

Oto w krótkości wysiłki ostatnich lat, idące w kierunku zastąpienia środków pędnych, wydobywanych przez destylację węgla z ropy naftowej, niestety w niewystarczającej ilości.

Czy powyższa metoda znajdzie ogólne zastosowanie, okaże przyszłość, a co za tym idzie wykaże również, czy walka o ropę naftową, która dziś w ogólnoświatowej polityce odgrywa tak dużą rolę, straci swoją zaciętość przez stosowanie innych źródeł materiałów pędnych.

Zbierajmy surowce

Zbiórkę rozpoczęliśmy już z dniem 11 listopada b. r. Akcję zbierania przejmują na siebie poszczególne koła zawodowe z Kierownikami odnośnych wydziałów na czele. Przekazanie zebranych surowców odbędzie się w dniu 11 listopada roku przyszłego. Tym zadokumentujemy nietylko naszą miłość do armii, lecz także pokażemy, że się o nią troszczymy i chcemy jej potęgi Niech surowce zebrane naszymi rękami, rękami przyszłych techników przetopią się w hutach Śląska na płynną stal, która z kolei niech się zamieni na sprzęty wojenne, gwarantując nam tym samym potęgę militarną.

Wynik zbiórki będzie podawany w poszczególnych numerach naszego pisma.

Wydziały mechaniczny i elektryczny gromadzą surowce w swoich warsztatach.

Z FIZYKI SPORTOWEJ

Cały świat podziwia wyczyny sportowe „mistrzów świata“ sportowego, lecz mało ludzi zastanawiało się zapewnie nad tym, ile wysiłku włożył dany „mistrz“, nim osiągnął doskonały wynik. W mowie potocznej mówimy, że ten, a ten biega szybciej niż drugi, skacze dalej czy wyżej niż inni.

Jednocześnie trudno sobie uzmysłowić, ile energii zużywa człowiek w chwili osiągnięcia najlepszego wyniku sportowego. Dopiero za pomocą dokładnych obliczeń widzimy ten ogrom wysiłku, i tak:

1. przy rzucie młotem (z pomocą błyskawicznych obrotów,) ciężar danego przedmiotu niezmiernie się potęguje. W chwili największego wysiłku, przy wypuszczaniu młota z ręki siła odśrodkowa jest równa 185 kg., to znaczy, że dany zawodnik byłby w stanie, w tym ułamku sekundy utrzymać przedmiot takiego ciężaru, jak n. p. fortepian.

2. Piłka do golfa jest mała i lekka, jednak z racji jej bardzo dużej elastyczności osiąga przy „starcie“ wprost fantastyczną szybkość początkową — 100 m./sek., prawie 400 km. na godzinę, jest więc większa od szybkich samolotów pasażerskich. Przy tym odbicie piłki od drążka trwa 7/100000 sekundy.

3. Uderzenie pięściarza podczas meczu bokserskiego, jest tak silne, że dana pięść odczepiona od boksera „przeleciałaby“ przestrzeń 300 m. w ciągu 1 sek.

4. Praca, którą wykonywa skoczek przy skoku o tyczce przy rekordzie światowym — 4,45 m. — jest tak wielka, że skoczek mógłby podnieść konia na wysość 1 m. (230 kgm.). Ten ciężar pokonywuje zawodnik w prosty sposób, przy pomocy celowego wykorzystywania wszystkich mięśni, rozbiegu, tyczki i przez odpowiedni chwyt drążka na jego końcu.

5. Przy wyścigach rowerowych, główną przeszkodą na równej drodze jest opór powietrza. Ograniczając opór powietrza do minimum osiągnięto szybkość 90 km./godz.

Pracę, którą rowerzysta wykonuje wynosi około 1/5 P. S. Przy zdobywaniu wzgórzy, wzrasta ona kilkakrotnie, tak, że przy największych wzniesieniach terenowych rowerzysta wykonyna pracę, potrzebną do ciągnięcia 5-io tonowego wozu.

K. R. L. M.

Dobry uczynek poczucia obywatelskiego do naśladowania

Słuchacze III; kursu podmistrzów hutniczych naszych Zakładów świecą przykładem i niezależnie od ogólnej akcji niesienia pomocy zimowej, zorganizowali pomiędzy sobą zbiórkę na akcję dożywiania naszych najbiedniejszych kolegów, która dała w wyniku sumę 90 zł., co stanowi 180 obiadów dla naszych kolegów.

Uczynek ten jest godny podniesienia i w miarę możności naśladowania.

Zarząd Bratniej Pomocy uczn. Śl. T. Z. N. składa na tym miejscu za chojny i dobrze spełniony uczynek obywatelski serdeczne podziękowanie.

Sprawozdanie kasowe i szczegółowe wyliczenie strat i zysków Stow.

PRZYCHÓD.

Składki:	Składki uczniowskie za czas 1. IV. 36. — 20. IX. 37. .	3212,50	
	Dochód z „Zabawy Międzyszkolnej“	117,70	
	Za bilety do teatru na „Grube Ryby“ (do wzrotu) . .	294,50	3624,70
		—	
Zwroty na konto kosztów adm.	Sprzedane przepisy porządkowe	40,30	
	Wpłata gimnazjum św. Jacka za używanie stołów . .	2,00	
	Zwrot p. Wiudysa (z dekoracji auli i sceny) . . .	20.80	
	Grynbaum za stłuczoną szybę	5,00	
	Śliwski za korzystanie z fortepianu	15,00	
	Zwrot od redakcji „Echo Skolne“	18,00	
	Zwrot delegacji z pogrzebu K. Szymanowkiego . .	20,35	121,65
		—	
Wpłaty na dobro subwencyj.	Wpłaty uczniów na „F. O. N.“ „Macierz Szkolna“ w .	—	
	Gdańsku i Fundusz Bud. Szkół Powszechnych. . . .	262,00	
	Zwrot za jednego ucznia, który nie był w Wiśle . .	20,00	
	Wpłata „Zw. Absolwentów“ Śl.T.Z.N. na stypendium .	200,00	
	Wpłata Polskiego Stowarzyszenia Inż. i Techników . .	—	
	Woj. Śl. Koło Katowice (stypendium)	300,00	
	Wpłata Polskiego Stow. Inż. i Techn.	—	
	Woj. Śl. Koło Chorzów III na stypendia	300,00	
	Wpłata Zawodowego Związku Inż. i Techn. . . .	—	
	Woj. Śl. na stypendia	350,00	
	Wpłaty uczniów na kolonie letnie na Wileńszczyźnie . .	420,00	
	Zwrot z otrzymanych subwencyj na kolonie letnie. . .	727,35	2579,35
			—
% P. K. O.	Odsetki P. K. O. za 1936 rok		9,30
			—
	Straty pokryte z kapitału „Bratniej Pomocy“ . . .		1064.01
	Razem zł.		7399,01

(—) **Malota Emanuel**
skarbnik

(—) **Mgr. Wiesław Gorzechowski**
kurator

Zestawił
(—) Trząski Antoni

„Bratnia Pomoc” Ucz. Śl.T.Z.N. w Katowicach za czas od 1.IV.36-20.IX.37.

ROZCHÓD.

Koszty administracyjne.	Druki i manipulacje (P. K. O.)	20,25	
	Obrazy do świetlicy i ks. pamiątkowa po Marsz. J. Piłsudskim.	315,00	
	Prowizja p. Tylcowi od dłuż. wątpl. i za księgowanie	439,46	
	Dekoracja auli, sceny i postument pod księgę pamiątkową	149.77	
	Prenumerata czasopism	128,70	
	Przepisy porządkowe	68,00	
	Abonament radia i kwiaty na przyjęcie wojska z manewrów	26,00	
	Delegacje na pogrzebach w Bielsku i Krakowie	64,20	
	Dziurkacz, spinacze, wydatki kancelaryjne	39,95	
	Album i fotografie na X-lecie urzęd. p. woj. dr. Grażyńskiego	92,40	
	Pokrycie deficytu obchodu „Dnia Matki“ i M. K. P.	51,95	
	Zawiadomienia do dłużników (porto)	31,50	
	Wprawienie szyb (54,65) strata ze sprzedaży książek 12	66,65	
	Za benzynę do auta	31,77	
	Strata za niesprzedane bilety na „Sztuczny Tor Łyżwiarski	65,75	
	Szachy, szachownica, młynek do świetlicy	5,50	
	Strata za kino i różne drobne wydatki	17,51	1614,36
Subwencje:	Subwencja dla Koła Budowlanego	322,00	
	„ „ „ Chemików	188,00	
	„ „ „ Drogowego	224,00	
	„ „ „ Mechaników	249,75	
	„ „ „ Elektrotechników	200,00	
	„Echo Szkolne“ 134,90 Pisemko do rodziców 25	159,90	
	Na obiady uczniom (145) i dla bezrobotnych (50)	195,00	
	Koło Muzyczne (200,60) i Sekcja Motocyklowa (50)	250.60	
	Szkolne L.M.K. (30) Klub Szachowy (15) Sekcja Ping Pong (30)	75,00	
	Na F. O. N. (100) P. M. S. w Gdańsku i Bud. Szkół Pow.	345,40	
	Za uczni wysłan. do Wisły (200) i na przyjęcie Bułgarów 50	250,00	
	Podział stypendiów: Związku Absolwentów Śl. T. Z. N.	200,00	
	Pol. Związku Inż. i Techników	950,00	
	Subwencje na kolonię letnią na Wileńszczyźnie	2050,00	5659,65
Administracja:	10% amortyzacji od nieruchomości „Bratniej Pomocy“.		125,00
	Razem zł.		7399,01

(—) **Wypiór Robert**
przewodniczący

Komisja Rewizyjna:

(—) **Kruszyński Franciszek**

(—) **Śliwa Jan**

KOMUNIKAT KOŁA SZYBOWCOWEGO

Zwraca się uwagę uczniów, chcących się zapisać na kursa szybowcowe na ogłoszenie o tych kursach, wywieszone na tablicy ogłoszeń na Wydziale Mechanicznym. Uczniowie należący do Koła Szybowcowego tutejszych Zakładów, korzystać będą z wielu udogodnień na tych kursach i zapewnić sobie mogą dalszą naukę pilotażu motorowego.

Po ukończeniu pilotażu motorowego mają zapewnioną służbę wojskową w Oddziałach techniczno - lotniczych oraz praktyki wakacyjne płatne w Państwowych Fabrykach Samolotów lub silników lotniczych.

Warunki przyjęcia podane są w ogłoszeniu na Wydziale Mechanicznym.

Opiekun Koła Szybowcowego:

Inż. *Stanisław Naszkiewicz.*

PRZYKRE ALE PRAWDZIWE

Stwierdzono, że na terenie Zakładów, a zwłaszcza Warsztatów Mechanicznych zdażają się bardzo często uszkodzenia: części urządzeń oświetleniowych, wodnych, ogrzewniczych, żdzieranie izolacji ochronnych z rur ogrzewniczych, wykręcanie śrubek z okuć drzwi; wybijanie szyb przy niesfornym zachowaniu się u wyjść z pracowni i t.d. co świadczy o braku uczciwości i wyrobionej kultury u niektórych jednostek uczących się w Zakładach.

Kierownictwo Warsztatów zwraca się do ogółu młodzieży Zakładów z apelem, aby zechciała sama pilnować i przełapywać tych wszystkich winnych, którzy ze względu na ich czyny karygodne nie powinni korzystać z dobrodziejstwa nauki i urządzeń przedstawiających majątek Narodowy, na który złożyła się nieraz ciężka praca całego Społeczeństwa. Pamiętać należy, że Zakłady i ich urządzenia mają służyć dalszym pokoleniom młodzieży pragnącej nauki. Przyłapani na gorącym uczynku będą wydaleni z Zakładów a nadto ścigani za wyrządzone szkody sądownie.

Trawestacja II części Dziadów A. Mickiewicza (Obrzęd) przedstawiająca smutny obrzęd konferencji okresowej w Śl. Techn. Zakł. Nauk.

Osoby:

Guślarz
Mistrz Mielbu.
Mistrz Dromach.
Mistrz Michem.
Mistrz Mielek.
Mistrz Karmech.

Chór.

(Rzecz dzieje się w sali koferencyjnej).

Guślarz:

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,
Z czujnym uchem, z bacznym okiem,
Spieszmy się w naszym obrzędzie.....
Z głośnym pieniem, żwawym krokiem......
Pracy dużo, czasu mało!!!
A więc żywo!! a więc śmiało!!!

Chór:

Cicho wszędzie, głucho wszędzie!
Co to będzie, co to będzie ???

Guślarz:

Skoro wszyscy się zebrali,
Zamykajcie drzwierze sali!!!
Ważne to nam każą względy —
Boć tajemne to obrzędy.....
Tylko żywo, tylko śmiało!

Głosy:

Ja kazałeś, tak się stało!

Chór:

Cicho wszędzie, głucho wszędzie!!
Co to będzie, co to będzie ??

Guślarz:

Siądźcie wszyscy w wokół stołu,

Tyle pracy i mozołu
Dziś na nas czeka......

Chór:
Taki to już los człowieka!!!

Guślarz:
Otwórzcie księgi żywota,
I powiedzcie jak niecnota
W tym okresie się spawuje,
Sąli primy, czy też dwóje??
Jakie mają obyczaje......
Niechaj każdy sprawę zdaje!!

Chór:
Cicho wszędzie, głucho wszędzie......
Dwója była, dwója będzie!!!!!

Guślarz:
Nuże! otwierajcie księgi,
Dla każdego niedołęgi
Znajdzie nasza sprawiedliwość,
(Jeśli tego będą godni).
To nagrodę za uczciwość,
To znów karę za grzech zbrodni......

Chór:
Cicho wszędzie, głucho wszędzie!
Dwója była, dwója będze......

Guślarz:
Hej! zapalcie tam konopie,
Na najwyższym sali stropie......
Niechaj wejdzie duch pierwszego,
Czy dobrego, czy też złego!

Chór:
Idzie duch z spuszczoną głową,
Guślarz patrzy nań surowo......

Mielbu:
Zbliż się, zbliż się marny cieniu!!
Powiedz, co masz na sumieniu??
(duch milczy)

Guślarz:
Odpowiedaj maro blada!!
Cóżto? nic nie odpowiada??

Mielbu:
Duch ten czasem tak się zatnie,
Że słowa dobyć nie może!
..... gdzież to duchu masz swą szatnię ....?
Przyznaj, przyznaj się nieboże!!!
(duch dalej milczy)

Chór:
Ach! jak groźna teraz chwila!
Pewnie bawił się w cywila
Skoro mowa jest o szatni......

Mielbu:
Wzywam cię poraz ostatni!

Duch:
..... pewnie dzisiejszego ranka.....
..... widziano mnie na ....Szafranka....
..... jak pod dziewiąty wchodziłem.....
..... cywilny płaszcz wymieniłem.....?

Mielbu:
Otóż właśnie! sam wyrzekłeś,
Nawet raczka przy tym spiekłeś.....

Guślarz:
Przewinienie jest bez miary!
Nie unikniesz swojej kary!

Duch:
.... daaaaaruj!!!

Guślarz:
Nie! nic nie daruję......
Niech duch przepis szkolny czuje.....
Zaraz tu ci mina zrzednie.....

Chór:
Obyczaje..... odpowiednie!!
Nie znosisz szkolnego znoju,
Więc zostawże nas w spokoju.....
Weź na swe barki krzyż.....
A kysz! a kysz! a kysz!
(duch znika).

Guślarz:
Mielbu! dajcie księgę swoją!
Jak duszki w nauce stoją???
(Mistrz Mielbu podaje księgę).
Źle! źle! mili bracia moi!
Od dwój tutaj aż się roi.....
Patrzcie! patrzcie! to te smyki,
Nic nie uczą się statyki!
Żelbet kiepski i kreślenia.....
Kosztorysy, urządzenia.....
Ekonomia i ustroje......
Mistrzu! jakież zdanie twoje??

Mieblu:
Czwóry!! trudna rada panie......

Guślarz:
Rzekłeś, niech więc tak się stanie!
Niech wiedzą, że tu kuć trzeba!
Żeby czystym wejść do nieba.....
Niech okażą żal i skruchę.....
..... teraz dalsze wołam duchy.....

Chór:
Cicho wszędzie, głucho wszedzie!
Dwója była, dwója będzie.....

Guślarz:

Hej. duszyczki! wy niebogi!
Co to macie mierzyć drogi.....
Wbijać w rzekę mostu pal.....
Znać kolei każdy cal.....
Chodźcie! zbliżcie się gromadnie.....!

Chór:

I tu pewnie kara spadnie.....

Dromach:

Taż i oni nie od tego!!
Często coś zmalują złego!!

Chór:

Idzie, idzie duch wysoki.....
Zgrabny, szczupły, czarnoki.....
Z uśmieszkiem na nas spoziera.....
Znamy go..... to duch..... Malceia.....

Guślarz:

Gadaj tyczkowaty cieniu,
Co złego masz na sumieniu?
Zrzuć z oblicza te uśmiechy......
I wyjawiaj swoje grzechy!!

Duch:

Pienie! prócz moich uśmiechów,
Na sumieniu nie mam grzechów!

Dromach:

Taż on w żywe oczy łże!
Prawdę mów, bo będzie źle!!

Duch:

.....nie mam!!!

Dromach:

Widzę, że cię pamięć myli.
Ja przypomnę ci w tej chwili,—
Guślarzu! więc rzecz jest taka;
Duch raz bawił się w strażaka,
Był przypadkiem przyłapany,
Jak wodą oblewał ściany.....
Drugi też z nim razem był.....

Duch:

Mistrzu! w ścianie ogień tlił.....
A jam go zagasić chciał.....
Więc kolega garczek dał.....
Nawet sam się w klasie chwali.....
Żeśmy ogień wodą zlali.....

Dromach:

Teraz toście obaj franty!
A od czegóż są hydranty??
Z tym pożarem..... zwykły kłam.....
Dam ja ci nauczkę, dam!
Popamiętasz głupie brednie.....

Chór:

Obyczaje odpowiednie!
Nie znosisz szkolnego znoju......
Więc zostawże nas w spokoju!
Weź na swe barki krzyż.....
A kysz! a kysz! a kysz!
(duch odchodzi).

Guślarz:

Wzywam duchy pochwał godne!
Co miernictwo, drogi, wodne
W jednym palcu swoim mają,
Te nagrodę otrzymają.....

Dromach:

Takich..... mało.....!

Guślarz:

Mistrzu Dromach! mówże śmielej!

Dromach:

Takich duchów jest niewiele!
Dwóch, trzech, jeśli mam być szczery.....
Reszta..... same kosyniery.....
Mało ich na wyróżnienie!
Pozostali..... same lenie!!

Chór:

Cicho wszędzie, głucho wszędzie!
Dwója była, dwója będzie!!

Guślarz:

Wzywam duchów serię nową!
Zapalcie szybko palniki!
Dajcie siatkę asbestową......
Przygotujcie odczynniki.....
Bromki, fenolftaleinę.....
Wodę, chlor i sodu krzynę.....
Weźcie kolby i próbówki.....
Napełnijcie do połówki......
I zarzućcie nieco sodem.....
Pipety napełnić jodem.....
Tylko żywo! tylko śmiało!

Michem:

Jak kazałeś, tak się stało!!

Chór:

Cicho wszędzie, głucho wszędzie!
Co to będzie, co to będzie???!

Guślarz:

Stańcie koło digestorium,
Ja odprawię oratoruim!
Obserwujcie wnętrze szkła.....
Zobaczycie piekło zła.....
(wykonuje zaklęcia)
Dalej - wy z najcięższym duchem,

Coście z tego padołu,
Przykuci zbrodni łańcuchem.....
Z ciałem i duszą pospołu.....
Widzę was..... jesteście blizko.....
Was wzywamy, zaklinamy,
Przez chemiczne to ognisko,
Które w digestorium mamy!!

Michem:

Wrze...! Wrze...! Woda ogniem płonie.....
Mieni się tysiącem barw.....
Widać coś!! w tym szklanym łonie.....
Coś powstaje na krztałt larw.....
Coś dziwnego tam się dzieje...?
Szkło wydłuża się..... pęcznieje.....
Patrzcie..... już wypływa duch.....
Drugi..... trzeci..... jeszcze dwóch.......
.....cóżto??... nagle wszystko zgasło..?
.....szkło z piekielnym hukiem trzasło?

Guślarz:

Patrzcie pilniej w te opary!
Widać duchów złych bez miary!
Z jakąś miną tajemniczą.....
Coś rozdają..... pieniądz liczą.....
..... hej! powiedzcie..., co wam braknie...?
.....kto z was pragnie, kto z was łaknie??
..... czy to z piekieł jest gromada...??

Chór:

Cisza! nikt nie odpowiada!!
(wreszcie daje się słyszeć głos).

Głos:

Tak! boć oni z tego słyną!
To piekielne jest..... Kasyno...!
Szkoła w kąt! i w kąt nauka!
Przyjemniejsza jest ta Sztuka.....
..... dasz im karę i naganę.....???
Darmo! darmo! groch o ścianę.....!

Guślarz:

Stój! kto jesteś?? pokaż lica??

Głos:

Jam Guślarzu..... Tajemnica...!

Michem:

(do Guślarza)-Panie! w tę tajemną noc,
Przelej na mnie swoją moc,
Całą sprawę oddaj mnie.....
Ja tym wszystkim zajmę się!!

Guślarz:

Zgoda! niechże i tak będzie.....

Chór:

Cicho wszędzie, głucho wszędzie!
Co to będzie, co to będzie??
. . . .

Guślarz:

Teraz wołam w inne strony.
Hej! kationy, elektrony!
Przerywacze, bezpieczniki.....
Aparaty, wyłączniki.....
Zaklęciami wzywam was!
Boć i na was też już czas.
...Solenoidus, bakelitus,
...melibdenis, tantalitus....
...pliodynatron, megafonis,
...generator, dynatronis.....
...kallitronis, membranas.....
Duchy wszystkie wzywam was!!!

Mi-Elek:

Pozwól mi Guślarzu mój,
Wezwać ich na sposób swój.
Swój tajemny system mam.....
Duchom inne kształty dam.....

Guślarz:

Niech się stanie jako chcesz!
Władzę w swoje ręce bierz!

Chór:

Cicho wszędzie, głucho wszędzie!
Co to będzie, co to będzie??

Mi-Elk:

Niech więc tu na me wezwanie,
(Boć słyszycie głosu treść)
Tu na stole w rzędzie stanie,
Radioaparatów sześć....
Każdy model imię ma.
Ten najbliżej..I. A.
W rynek wchodzić on zaczyna.....
Dobra to heterodyna!

Guślarz:

A ten co ma gałki dwie?

Mi-Elek:

To jest model..I. B.
A ten czarny..I. C.
Wszystkie trzy wosoko cenię!
Pełne z nich zadowolenie.!

Guślarz:

A te pozostałe graty??

Mi-Elek:

Straszne w prądzie dają straty.....
... piski, szumy, trzaski, huki.....
... brak selekcji... brak strojenia....
Jednym słowem marne sztuki.....

Akurat do wyrzucenia.....

Guślarz:

Może jednak coś z nich będzie??

Głosy:

Chyba..... skrzynka na... narzędzie!!

Chór:

Co to będzie, co to będzie ??
Jak w nie zaczną kłaść narzędzie.....
Skoro jednak tak źle stroją,
Niech zostawią nas w spokoju.....
Biorąc należny im krzyż!
A kysz! a kysz! a kysz!
(aparaty znikają)

Guślarz:

Ponieważ już czasu mało,
Bierzem wszystko, co zostało.
A więc wszystkie dusze razem,
Dobre, złe i nieprzyjemne,
Ostatnim wołam rozkazem,
Na nasze obrzędy tajemne.....

Karmech:

Bierzcie, co należy komu,
Ten nagany, ten pochwały,
Gdyż czas nam już iść do domu....
Wnet nasz obrzęd kończym cały.

Chór:

Bierzcie, czego którym braknie,
Który pragnie, który łaknie,
Kończym dzisiaj trudy swoje.....

Guślarz:

Czas otworzyć już podwoje!!
(Każdy chyba końca rad)
Czas w codzienny spojrzeć świat.
Po dzisiejszym trudzie, znoju,
I nam trzeba też spokoju.
(Takie przedświadczenie mam)
Dobrej nocy życzę Wam!!
(wszyscy wstają i opuszczają salę)

Głosy:

Ach, już ciemno w korytarzu.....
Żegnaj! żegnaj nam Guślarzu!!

— *„MEF. ISTO.“*

REDAKCJA MÓWI...

Kol. G., bud. „Nad Narocz“. Całość dobra. Obecnie nie umieszczamy z powodu braku miejsca. Należałoby jednak artykuł nieco przerobić dla dobra całości.

Kol. B. K. Ogółem treść dobra. Narazie jednak nie skorzystamy. Prosimy o dalszą współpracę.

„O przyjeździe słów kilkoro“. Styl nazbyt przesadny i kwiecisty przez co otrzymujemy całość zbyt trudną do zrozumienia dla przeciętnego śmiertelnika. Radzimy pisać wierszem.

Kol. J. P., bud. Artykuł niestety mało aktualny. Prosimy o dalszą współpracę kol. z Redakcją.

Kol. G., bud. Wiersz "Ach wszystko dam" najprawdopodobniej umieścimy w następnym numerze. Prosimy pisać dalej.

Kol. T .B., drog. Narazie artykułu umieścić nie możemy. Radzimy dalej pracować nad sobą.

Kol. P. S., drog. Pójdzie przy okazji. Prosimy o artykuły z życia szkolnego.

Kol. R. R., bud. Artykuł kol. ma charakter raczej wypracowania szkolnego. Prosimy o artykuły w innej formie i na inne tematy.

Kol.l. Dynerowicz L., bud. Umieścimy w dalszych numerach. Prosimy o dalszą współpracę.

Sprostowanie. W poprzednim numerze mylnie podano nazwisko wykonawcy okładki — Szczepaniak — zamiast B. Szczepanek — II drog.

Rok VI. PRZEDRUK Nr. 9
z
DZIENNIKA URZĘDOWEGO
Wydziału Oświecenia Publicznego
Katowice. Województwa Śląskiego 30 września 1929.

OKÓLNIK
Wydziału Oświecenia Publicznego Śląskiego Urz. Wojew. do Dyrekcyj (Kierownictw) wszystkich szkół zawodowych z wyjątkiem dokszt. szkół zawodowych w Woj. Śl.
w sprawie przepisów porządkowych w szkołach zawodowych w Województwie Śląsk.

Począwszy od roku szkolnego 1929/30 obowiązywać mają we wszystkich szkołach zawodowych (technicznych, handlowych, przysposobienia kupieckiego, żeńskich) podane niżej przepisy porządkowe. W ramach tych przepisów mogą Dyrekcje (Kierownictwa) ustalić w porozumieniu z Radami Pedagogicznymi regulaminy wewnętrzne (domowe) obowiązujące uczniów poszczególnych szkół.

Katowice, dnia 11 września 1929 r. (L. O. P. III 5561).

Za Wojewodę:
(—) **Dr. Ręgorowicz** m. p.
Naczelnik Wydziału Ośw. Publ.

Załącznik do L. O. P. III-5561/29.

PRZEPISY PORZĄDKOWE
obowiązujące w szkołach zawodowych Województwa Śląskiego.

I. Zachowanie się w szkole.

1. Zachowanie się młodzieży tak w szkole, jakoteż poza szkołą, powinno być zawsze pełne godności; (właściwa młodemu wiekowi swoboda winna się łączyć z poczuciem, że nieodpowiednie zachowanie się przynosi ujmę nie tylko młodzieży, lecz także całemu zakładowi).

Między sobą powinna młodzież być zgodna, uprzejma i kierować się zawsze uczuciem koleżeństwa i równości.

2. Stosunek młodzieży do zwierzchności szkolnej oraz wszystkich osób nauczających jest oparty na szacunku i karności.

3. Młodzież powinna przychodzić do szkoły ubrana czysto i porządnie oraz przynosić wszystkie potrzebne przybory do nauki szkolnej i ćwiczeń cielesnych.

4. Młodzież obowiązana jest punktualnie i regularnie uczęszczać na lekcje i na inne zajęcia szkolne.

5. Prace wyznaczone młodzież wykonywa starannie i ściśle w wyznaczonym terminie.

6. W czasie lekcji szkolnych młodzież powinna zachowywać się spokojnie i ze skupieniem.

Nie wolno więc podczas nauki bezwarunkowo w jakikolwiek sposób przeszkadzać rozmową, nieodpowiednimi pytaniami lub podpowiadaniem.

Nadto powinna młodzież wystrzegać się starannie wszelkiego zajęcia, nie należącego do nauki, a także przygotowywania się na inne lekcje.

7. Wychodzenie z klasy podczas nauki dozwolone jest tylko w razie koniecznej potrzeby.

Wywołać młodzież z klasy podczas nauki nie wolno żadnej osobie, prócz dyrektora, w czasie jego nieobecności także zastępcy i uprawnionych do tego przez nich osób.

8. Miejsca wyznaczonego przez wychowawcę klasy nie może młodzież zmieniać samowolnie.

9. Młodzież powołana do odpowiedzi wstaje, chyba że nauczyciel poleci jej odpowiadać siedząco.

Usuwanie się od odpowiedzi lub pisemnych wypracowań szkolnych pociąga za sobą kary, przewidziane niniejszym regulaminem.

10. Przerwy między godzinami nauki służą do wypoczynku ciała i umysłu: nie należy ich zatem poświęcać przygotowywaniu się do następnych lekcyj.

Przerwy między godzinami nauki powinna młodzież spędzać na korytarzach lub na wolnym powietrzu zależnie od postanowienia dyrektora względnie dyżurującego nauczyciela.

Nienależyte zachowanie się w budynku szkolnym jest surowo wzbronione, bicie się i przezywanie uczniów jest surowo wzbronione.

Wszelkiego rodzaju odpadki i papiery należy zawsze wrzucać do kosza na nie przeznaczonego. Uczniom poniżej 16 lat zabrania się bezwarunkowo palenia tytoniu, starszym zakazuje się surowo palenia w obrębie budynku szkolnego z wyjątkiem ubikacyj przeznaczonych na ten cel przez dyrektora zakładu a na miejscach publicznych, młodzieży poniżej lat 18. Wystawanie przed budynkiem szkolnym i przed drzwiami klas po ozwaniu się dzwonka nie jest dozwolone. Młodzież powinna przed przybyciem nauczyciela zająć swoje miejsca i zachowywać się spokojnie.

11. Nie wolno niszczyć ubikacyj; urządzeń i sprzętów szkolnych oraz pomocy naukowych; nie mniej nie wolno plamić przyborów szkolnych lub odzieży kolegów.

Za uszkodzenie budynku lub przedmiotu, stanowiącego własność szkoły, uczeń uiszcza odszkodowanie pieniężne, jeśli szkodę wyrządzono świadomie, sprawca ponosi ponadto karę.

Jeśli sprawcy się nie wykryje, wówczas szkodę wynagrodzą uczniowie całej klasy, ewentualnie kilka klas lub całego zakładu.

Stwierdzone poważniejsze uszkodzenie rozmyślne pociąga za sobą wydalenie ze szkoły.

12. Jeśli uczeń przez nieuwagę zrani kolegę, rodzice jego obowiązani są pokryć koszty leczenia. Jeżeli zas skaleczenie było wynikiem złej woli, rodzice muszą pokryć koszty leczenia, uczeń zaś zostaje ponadto ukarany, co nie uchyla jednak jego odpowiedzialności karno-sądowej.

Posiadanie broni niebezpiecznej dla otoczenia jest surowo wzbronione. Przynoszenie broni, materiałów wybuchowych i t. p. do szkoły spowodować może wydalenie ze szkoły.

13. Jeśli uczeń przywłaszczy sobie cudzą własność, musi ją zwrócić, a nadto naraża się na wydalenie go ze szkoły.

14. W razie doznania krzywdy ze strony kolegi winien uczeń zwrócić się bezzwłocznie z zażaleniem do wychowawcy klasy lub w razie jego nieobecności do innego nauczyciela.

15. Nie wolno uczniom bez pozwolenia brać do domu pomocy szkolnych, które są własnością zakładu, ani własnych książek zostawiać w klasie.

16. Książki i przybory szkolne wypożyczone ze szkoły należy zwrócić w oznaczonym terminie.

17. Uczniowie winni stosować się do postanowień regulaminu szkolnego, wydanego przez dyrekcję szkoły.

II. Nauka szkolna.

17. Uczniowie obowiązani są uczęszczać regularnie na lekcje przedmiotów obowiązkowych i nadobowiązkowych, wybranych za wiedzą rodziców lub ich zastępców a za zgodą Rady Pedagogicznej. Rada Pedagogiczna może zwolnić ucznia z nauki przedmiotów nadobowiązkowych lub wzbronić dalszego uczęszczania na te przedmioty zawiadamiając o tem rodziców.

W razie przewidzianej przeszkody w przyjściu do szkoły, uczeń powinien zawczasu postarać się o pozwolenie szkolne pozostania w domu.

Od udziału w ćwiczeniach religijnych może ucznia zwolnić nauczyciel religii.

W razie opuszczenia zajęć szkolnych, uczeń powinien w ciągu 3 dni przedstawić pisemne uzasadnione usprawiedliwienie opieki domowej lub świadectwo lekarza.

O ile opieka domowa w tym czasie nie zawiadomi Dyrekcji szkoły o powodach nieobecności uczniów w szkole, zawiadamia Dyrekcja szkoły opiekę domową o nieobecności i żąda usprawiedliwienia.

18. Powrót ucznia do szkoły po przebyciu choroby, powodującej więcej niż 6-dniową przerwę, może nastąpić tylko na podstawie świadectwa lekarskiego.

19 Za każde nieusprawiedliwione opuszczenie nauki będzie uczeń pociągnięty do odpowiedzialności; opuszczone bez usprawiedliwienia godziny obowiązkowej i nadobowiązkowej nauki będą uwidocznione w świadectwie, co wpłynie na obniżenie cenzury z zachowania. **Opuszczenie conajmniej 6 dni nauki bez usprawiedliwienia powoduje usunięcie ucznia ze szkoły.**

20. Nieregularne uczęszczanie do szkoły, jakiekolwiek mogą być jego przyczyny, może spowodować usunięcie ucznia ze szkoły, o ile władza szkolna uzna to za konieczne.

III. Życie pozaszkolne.

21. Poza godzinami szkolnymi uczeń powinien zajmować się w domu przede wszystkim dokładnym przyswajaniem sobie treści nauki szkolnej jakoteż samodzielnym i sumiennym wypracowaniem zadań pisemnych. Przytym ma zawsze pamiętać, że tryb jego życia pozaszkolnego powinien odpowiadać przepisom szkolnym. Racjonalne oddawanie się sportom jest dla uczniów bardzo wskazane, nastąpić może jednak tylko za wiedzą dyrekcji szkoły. Używanie kąpieli wodnej i słonecznej dozwolone jest tylko w pływalniach słonecznych, pozostających pod nadzorem fachowym. W rzekach, stawach i t. p. uczniom bez pozwolenia i bez odpowiedzialnego nadzoru kąpać się nie wolno.

22. Wykroczenie przeciw zasadom przyzwoitości i obyczajności, jakoteż przestawanie z osobami znanymi z niewłaściwego prowadzenia się, pociąga za sobą wydalenie ucznia z zakładu.

23. Zakazane jest wychodzenie z domu po godz. 10 wieczorem w porze letniej, a po godz. 8-ej wieczorem w porze zimowej, z wyjątkiem wypadków koniecznych, jakoteż bezcelowe chodzenie po ulicach i oddawanie się niedozwolonym rozrywkom.

24. Zakazuje się bezwarunkowo używania napojów alkoholowych w miejscach publicznych, przyczym upijanie się będzie surowo karane, nie wyłączając wykluczenia ze szkoły.

25. Zabronione są również wszelkie gry o pieniądze na każdym miejscu, jak niemniej prowadzenie między sobą interesów pożycz-

kowych i t. p. Wykraczający przeciw temu zakazowi narażą się na surowe kary a nawet wydalenie ze szkoły.

26. Uczęszczanie na przedstawienia, zgromadzenia i produkcje publiczne, niedozwolone dla uczniów, jakoteż branie udziału w manifestacjach politycznych, będzie przez szkołę surowo karane.

27. Bywanie na publicznych zabawach tanecznych z wyjątkiem zabaw szkolnych odbywanych za wiedzą Dyrekcji, jest bezwarunkowo zabronione, choćby uczeń znajdował się w towarzystwie rodziców, ich prawnych zastępców, opiekunów lub krewnych.

Na pobieranie nauki tańca przez uczniów i odbywanie ćwiczeń w zakresie tańca, zezwala w każdym wypadku dyrektor zakładu na prośbę rodziców ucznia lub ich prawnych zastępców.

28. Uczęszczanie do restauracyj i kawiarń w obrębie miasta i najbliższej okolicy jest dozwolone uczniom tylko w towarzystwie rodziców, ich zastępców prawnych, starszych krewnych i nauczycieli lub za zezwoleniem Dyrekcji szkoły. Zezwolenie to może być każdej chwili przez Dyrekcję odebrane.

29. Uczniom nie wolno uczęszczać na rozprawy sądowe.

30. Uczeń bierze udział w wycieczkach, uroczystościach i obchodach szkolnych, narodowych i kościelnych. Udział uczniów w obchodach ogólnych regulowany jest zarządzeniem względnie zezwoleniem zwierzchności szkolnej.

31. Kółka i zrzeszenia młodzieży szkolnej mogą powstawać tylko za zgodą dyrektora szkoły i z zachowaniem przepisów, podanych w okólniku Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego N. O. H. fiz. 752/27 z dnia 3/9.27 Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 11 poz. 183. Uczniom nie wolno należeć do żadnych publicznych i tajnych stowarzyszeń i to pod grozą wydalenia ze szkoły. Należenie do związków apolitycznych, śpiewackich, sportowych i t. p. jest uzależnione od zezwolenia Dyrekcji.

32. Wszelkiego rodzaju jednorazowe i periodyczne wydawnictwa uczniowskie mogą być rozpowszechnione tylko za uprzednią aprobatą rękopisów przez dyrektora szkoły z zachowaniem wskazówek, podanych w okólniku Ministra Wyznań Religijnych i Oświeceniu Publicznego z dnia 17. X. 1927 r. Nr. O. Prez. 6314/27 Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 13, poz. 225.

33. Wyroby szkolne, wykonane przez uczniów z materiału szkolnego, stanowią wyłączną własność szkoły.

Prace szkolne uczniów jak: rysunki, modele, wypracowania i in. zwierzchność szkolna ma prawo zatrzymać, według własnego uznania.

34. O ile władze szkolne przepisują dla danej szkoły całkowite lub częściowe umundurowanie, uczeń obowiązany jest je nosić.

35. Uczeń posiada legitymację szkolną poświadczoną przez dyrektora, która służy mu do wylegitymowania się wobec organów szkolnych, kolejowych, służby bezpieczeństwa publicznego i wobec delegatów komitetów rodzicielskich.

36. Opiekę domową uczniów, nie robiących należytych postępów w nauce, władza szkolna zawiadamia o tem listownie około połowy grudnia i połowy maja.

Opieka domowa zobowiązana jest każdorazowo przedstawić zwierzchności szkolnej pisemne potwierdzenie odbioru wykazu.

Po odbytych około 15 listopada i 15 kwietnia konferencjach okresowych odbywają się wywiadówki, na które rodzice obowiązani są przybyć celem zasięgnięcia informacyj o postępach w nauce i zachowaniu się swych dzieci.

IV. Wybór mieszkania.

37. Wybór mieszkania i nadzoru domowego, jakoteż każda zmiana w tym względzie, należy do rodziców ucznia lub ich uprawnionych zastępców, którzy mają obowiązek o pierwszym wyborze jak i o każdej zmianie stancji donieść dyrektorowi lub wychowawcy klasy po przekonaniu się, że opieka domowa posiada pozwolenie dyrekcji danego zakładu na utrzymywanie uczniów na stancji.

Osoby mające zamiar utrzymywać młodzież na stancji i zasięgnięciu o właścicielu (właścicielce) miarodajnej opinii, wyda zezwolenie pisemne aż do odwołania i określi liczbę uczniów danej stancji.

38. Uczniowie dojeżdżający stosować się winni w czasie jazdy oraz w poczekalniach ściśle do przepisów kolejowych i przepisów karności szkolnej.

39. Jeśli istnieje uzasadniona podstawa do przypuszczenia, że miejsce stołowania się lub zamieszkania ucznia jest dla niego nieodpowiednie albo nawet szkodliwe, wówczas dyrekcja szkoły ma prawo zażądać od rodziców lub ich uprawnionych zastępców zmiany umieszczenia, a gdyby nie zastosowano się do tego żądania, dyrektor szkoły przedstawia Wydziałowi Oświecenia Publicznego wniosek wykluczenia ucznia z zakładu.

V. Wystąpienie ze szkoły.

40. Wystąpienie ucznia ze szkoły podać powinni do wiadomości dyrektora jego rodzice lub ich uprawnieni zastępcy.

Uczeń opuszczający szkołę przed ukończeniem, otrzymuje wykaz postępów za ostatnie półrocze z podaniem przyczyn odejścia.

Przed otrzymaniem wykazu postępów uczeń zwraca legitymację, oddaje wypożyczone z zakładu książki oraz inne przedmioty i uiszcza zaległe opłaty względnie inne należności.

Uczeń, który nie wynagrodził wyrządzonej zakładowi szkody, nie oddał pożyczonych książek, nie uiścił zaległych opłat, oraz innych należności, nie otrzyma świadectwa. Uczeń, który nie uiś ił opłat szkolnych w oznaczonym terminie, zostaje ze szkoły wydalony. Powtórne przyjęcie takiego ucznia do szkoły zależnym jest od 1) zgody Rady Pedagogicznej, 2) uiszczenia zaległych opłat, 3) uiszczenia nowego wpisowego.

41. Świadectwa szkolne mają wartość dokumentów publicznych. Ich sfałszowanie lub podrabianie powoduje dochodzenie karno - sądowe.

VI. Skutki przekraczania przepisów porządkowych.

42. Za przekroczenie obowiązujących przepisów porządkowych i za zaniedbywanie nauki szkolnej względnie za czyny z natury swej niedopuszczalne, spełnione tak w obrębie szkoły jak i poza szkołą, uczeń jest odpowiedzialny przed zwierzchnością szkolną i ponosi karę, której wymiar zależny jest od rodzaju winy, a mianowicie: od upomnienia aż do wykluczenia ze szkoły.

43. Za mniejsze przekroczenia udziela wychowawca klasy upomnienia w cztery oczy lub w obecności kolegów.

44. Po bezskutecznym upomnieniu przy mniejszych wykroczeniach tudzież w razie poważniejszego wykroczenia, spotyka ucznia nagana, którą się zapisuje w katalogu klasowym; ta kara staje się stopniowo coraz wyższą, jeśli

1. winnemu ogłosi ją dyrektor wobec wychowawcy klasy,
2. jeśli ogłosi ją dyrektor wobec nauczycieli klasy lub całego zakładu.

45. Bezskuteczna nagana jakoteż cięższe wykroczenie powoduje surowsze kary, a mianowicie:

1. utratę stypendium lub zmniejszenie zapomogi i utratę zwolnienia z opłat szkolnych,
2. zagrożenie wydaleniem z zakładu na podstawie uchwały Rady Pedagogicznej. Każda kara począwszy od kary nagany powoduje obniżanie oceny z zachowania się.

Uczniowi, którego wykluczenie uchwalono na konferencji, Rada Pedagogiczna może natychmiast wzbronić uczęszczania do szkoły aż do rozstrzygnięcia sprawy przez Wydział Oświecenia Publicznego.

46. Wydalenie z zakładu następuje:

1. w razie stwierdzenia poważniejszego rozmyślnego uszkodzenia przedmiotów na niekorzyść szkoły,
2. jeśli uczeń dopuścił się cięższej obrazy, któregokolwiek z członków grona nauczycielskiego,
3. jeśli uczeń powtórzył rozmyślnie skaleczenie kolegi,
4. jeżeli uczeń pomimo poniesionej kary powtarza przynoszenie do szkoły broni i t.p.
5. jeżeli uczeń przywłaszcza sobie cudzą własność,
6. jeżeli uczeń uczęszcza do szkoły nieregularnie,
7. jeśli uczeń mimo otrzymania zagrożenia wydalenia na jednej z konferencji z powodu nieczynienia należytych postępów lub nieodpowiedniego zachowania nie wykazał zmiany na lepsze,
8. jeżeli uczeń w obydwu półroczach tego samego roku szkolnego otrzyma z połowy lub więcej przedmiotów stopień niedostateczny,
9. jeżeli uczeń wykracza przeciw zasadom przyzwoitości i obyczajności i przestaje z osobami znanymi z niewłaściwego prowadzenia się,
10. jeżeli uczniowi udowodniono nadużywanie napojów alkoholowych lub nakłanianie drugich kolegów do upijania się,
11. jeżeli uczeń oddaje się grom hazardowym i drugich kolegów uczy tych gier,
12. jeżeli uczeń należy do tajnych i politycznych stowarzyszeń,
13. jeżeli uczeń pomimo otrzymanej kary bywa na publicznych zabawach tanecznych,
14. jeśli uczeń dopuścił się czynu, za który przewiduje się odpowiedzialność karnosądowa,
15. jeśli uczeń po zastosowaniu niższych kar nie stosuje się do postanowień regulaminu szkolnego,
16. i jeżeli rodzice ucznia względnie ich uprawnieni zastępcy nie zastosowali się do żądania dyrektora szkoły w sprawie zmiany nieodpowiedniego mieszkania.

47. Zagrożenie wydaleniem ze szkoły oraz samo wydalenie zatwierdza Wydział Oświecenia Publicznego.

48. O każdej surowszej karze, zagrożeniu wydaleniem ze szkoły i uchwalonemu przez Radę Pedagogiczną wydaleniu, rodzice lub ich uprawnieni zastępcy otrzymują uwiadomienie szkolne.

49. Powyższe przepisy obowiązują ucznia, jak długo należy do szkoły, zatem także w czasie feryj szkolnych.